

## ROZDZIAŁ 1

# MIĘDZY OPOZYCJĄ A RETORYKĄ PARTYJNĄ. NARRACJE O EUROPIE W PUBLICYSTYCE POLITYCZNEJ PO WSCHODNIEJ STRONIE ŻELAZNEJ KURTYNY

*Twierdzenie, że idea Europy jako taka wyznacza uniwersalne standardy, oznaczałoby ograniczenie jej do pewnego rodzaju przemocy kulturowej. Mam tu na myśli przemoc będącą częścią kulturowego światopoglądu, który rości sobie prawo do jedynej uniwersalnej prawdy<sup>1</sup>.*

Gerard Delanty, socjolog

W Pradze wspomina się czasem o tym, jak to partyjna gazeta „Rudé právo” w dniu, w którym przedrukowała Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE), wczesnym rankiem zniknęła z kiosków<sup>2</sup>. Zwykle się to bowiem nie zdarzało. Nie było to oznaką zwiększonego zainteresowania komunistycznym sposobem opowiadania o „pokoju w Europie” oraz „bezpieczeństwie i współpracy w warunkach pokojowego współistnienia”. Nie zostało spowodowane także tym, że funkcjonariusze partyjni jeszcze przed podpisaniem w Helsinkach Aktu końcowego próbowali w tasiemcowych reportażach i podczas niezliczonych konferencji naukowych wzbudzić entuzjazm dla własnej interpretacji KBWE. Powodem wielkiego zainteresowania organem prasowym Komunistycznej Partii Czechosłowacji (KPCz) było natomiast to, że jedna z części Aktu końcowego miała niewiele wspólnego z wizją Europy propagowaną przez partie komunistyczne. Chodziło o „ludzki wymiar” KBWE, który do tego dokumentu wprowadziły państwa zachodnie biorące udział w konferencji. W tak zwanym trzecim koszyku i w zasadzie VII zapisano respektowanie praw człowieka oraz podstawowych wolności, a także intensyfikację wymiany kulturowej w podzielonej Europie.

<sup>1</sup> G. Delanty, *Inventing Europe. Idea, Identity, Reality*, Houndmills 1995, s. 11.

<sup>2</sup> *Závěrečný akt. Plný text dokumentu konference o bezpečnosti a spolupráci v Evropě*, „Rudé právo” 06.08.1975. To samo donosiła gazeta „Neues Deutschland”. Por. J.L. Kuppe, *Die KSZE und der Untergang der DDR*, „Deutschland Archiv” 2005, nr 3 (38), s. 487–493, zwłaszcza s. 487.

Dwa lata po podpisaniu Aktu końcowego czeszy dysydenci-intelektualiści upomnieli się o należne im prawa. W manifestie „Karta 77”, którego tytuł dał wkrótce nazwę ruchowi obywatelskiemu, wyrazili oni ubolewanie, że podstawowe wolności wprowadzone w marcu 1976 r. do prawodawstwa czechosłowackiego „pozostały niestety na papierze”. W ciągu miesiąca dokument miał już 500 sygnatariuszy<sup>3</sup>. Opozycyjni intelektualiści zakwestionowali prawo działającej w ich kraju partii komunistycznej do wyznaczania celów współpracy między państwami europejskimi. Interpretacja Helsinek, ograniczona początkowo do przekazu propagandy socjalistycznej, szybko zaczęła obejmować także żądania wolności słowa, prawa do informacji, wolności obywatelskich oraz swobodnego podróżowania za granicę.

Sześć lat później czeski pisarz emigracyjny Milan Kundera sformułował prowokacyjną tezę, że Europa Środkowa jest „Zachodem wprowadzonym” przez Związek Radziecki. Według Kundery historycznie i kulturowo Europa Środkowa należy do Europy Zachodniej, czyli jest tą częścią kontynentu, którą pisarz uważał za prawdziwą Europę. Po 1945 r. Europa Środkowa została pozbawiona tożsamości przez narzucający uniformizację i centralizm komunizm typu radzieckiego<sup>4</sup>. Podczas gdy oficjalna prasa w ojczyźnie Kundery usilnie próbowała przemilczeć tezę o „uprowadzonym Zachodzie”, w Polsce organ partyjny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) „Trybuna Ludu” odpowiedział na niewygodną debatę na temat kultury środkowoeuropejskiej artykułem *Mit „Środkowej Europy”*. Jego autor, krytyk teatralny i znawca Niemiec Michał Misiorny, nazwał Kunderę „nostalgicznym piewcą uroków monarchii habsburskiej” i zarzucił mu „wykopywanie głębokiego, nieprzekraczalnego rowu pomiędzy kulturami «Europy» a «radzieckiego Wschodu»”. Propagując pozostającą pod hegemonią niemiecką „Mitteleuropę”, Kundera służyć miał interesom Republiki Federalnej Niemiec. Trudno sobie jednak wyobrazić – ciągnął Misiorny – aby Polacy mogli czuć się u boku niemieckiego hegemonu „dobrze i bezpiecznie”<sup>5</sup>.

Tezy o politycznym znaczeniu Helsinek oraz istnieniu kultury środkowoeuropejskiej stanowiły punkt wyjścia do licznych odwołujących się do Europy debat na temat własnej tożsamości. Odkrycie i wymyślenie na nowo Europy objęło różne obszary życia społecznego. W wydziałach propagandy komitetów centralnych partii komunistycznych, redakcjach oficjalnych wydawnictw prasowych oraz na biurkach autorów niezależnych powstawały konkurujące ze sobą o uwagę i akceptację narracje o Europie. Ponieważ opozycyjni intelektualiści, autorzy emigracyjni i partyjni propagandyści odwoływali się nawzajem do swoich tekstów, na polu publicystyki w socjalistycznych dyktaturach<sup>6</sup> wywiązała

<sup>3</sup> *Charta 77*, „Listy-Blätter. Zeitschrift der tschechoslowakischen sozialistischen Opposition” 1977, nr 12, s. 1–3.

<sup>4</sup> M. Kundera, *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*, „Zeszyty Literackie” 1984, nr 5.

<sup>5</sup> M. Misiorny, *Mit „Środkowej Europy”*, „Trybuna Ludu” 11/12.01.1986, s. 4.

<sup>6</sup> Pojęcie socjalizmu (socjalizmu państwowego) opisuje w niniejszej pracy formę organizacji społeczeństwa, gdzie państwo podporządkowane jest rządzącej partii, której monopol

się nierówna walka o interpretację geopolitycznego i kulturowo-geograficznego kształtu Europy<sup>7</sup>.

Elity partyjne, opłacani przez państwo autorzy oraz niezależni intelektualiści konkurowali ze sobą w wyznaczaniu swoim społeczeństwom miejsca na kontynencie europejskim. Wypracowywali poglądy na temat dobrej polityki, sprawiedliwego społeczeństwa oraz trwałego pokoju. W narracji o Europie tworzyli cywilizacyjne kanony wartości oraz mapy kognitywne. Uczestnicy tych debat formułowali propozycje tożsamości europejskiej oraz wytyczali drogi do zjednoczenia kontynentu. Niektóre z nich nigdy nie zostały wykorzystane, inne natomiast prowadziły do tego, co nastąpiło po 1989 r.

## Myśl przewodnia i pytania badawcze

Celem niniejszego studium jest zbadanie, jak w dyktaturach socjalistycznych opowiadano i pisano o Europie. Zawiera ono porównawczą rekonstrukcję narracji o Europie. W centrum uwagi znajduje się ewolucja owych narracji oraz rywalizacja w sferze ich interpretacji. Praca analizuje znaczenia, jakie pojęciu Europy przypisywali w swoich narracjach różni aktorzy. Obejmuje także ówczesne opisy geograficznych granic Europy oraz kulturowej kanonizacji wartości europejskich. Ponadto w studium pada pytanie o to, kto za pomocą narracji o Europie podejmował próby geopolitycznego bądź kulturowego określenia swojego w niej miejsca. Jest to pytanie o legitymizujące funkcje narracji o i odwołań do Europy. Obrazu dopełnia pytanie o to, z jaką Europą utożsamiają się autorzy przywoływanych wypowiedzi, a od jakiej się dystansują. Ma to związek z pytaniem o „konstituującego Innego”, czyli o negatywne bądź pozytywne odmienne wizerunki Europy.

Kolejne pytania przewodnie pracy dotyczą kontekstu, w jakim toczy się dyskurs na temat narracji o Europie, oraz czynników strukturalnych, które te narracje kształtowały. Odcisnęły na niej swoje piętno zbiorowe wyobrażenia o sobie oraz ówczesne tradycje, określone grupowo, narodowo albo regionalnie. Tożsamości narodowe często budowano w odniesieniu do Europy, przypisując własnemu narodowi atrybut europejskości. Jednocześnie – zwłaszcza

---

polityczny zapisany jest w konstytucji np. jako „przewodnia rola”. A także w której istnieje dualizm instytucji partyjnych i państwowych, a kapitał wytwórczy w znacznym stopniu został upaństwowiony. Pojęcie socjalizmu wybrano w celu wprowadzenia rozróżnienia od komunizmu jako wizji społeczeństwa, która przez partie komunistyczne nie została nigdy wprowadzona w życie, i w dużym stopniu odpowiada ono pojęciu „realnego socjalizmu”. Zwrot „dogmatycznie komunistyczny” jest używany w celu wyraźnego zaznaczenia różnicy w stosunku do pragmatycznego działania elit partyjnych oraz komunizmu reformowanego reprezentowanego przez ruchy opozycyjne.

<sup>7</sup> G. Thum, „Europa” im Ostblock. Weiße Flecken in der Geschichte der europäischen Integration, „Zeithistorische Forschungen” 2004, nr 1 (3), s. 379–395.

w publicystycznym podziemiu – istniały próby przewyciężenia koncentracji na zbiorowym określeniu własnego miejsca i tożsamości za pomocą odniesień do Europy. Pokazny zasób źródeł dotyczących tego zagadnienia był zachętą do refleksji nad związkiem między odniesieniami do Europy a narodowym samookreśleniem. Na narracje o Europie miały też wpływ indywidualne wspomnienia i biograficzne doświadczenia. W miarę możliwości zrekonstruowano indywidualne motywacje i zakres możliwości działania poszczególnych autorów. W tym kontekście przeanalizowano także ich wpływ na otoczenie, w którym działali, oraz podejmowane przez nich próby poprawy warunków publikowania. Sposoby pisania prezentowane przez poszczególnych autorów zostały zbadane z uwzględnieniem relacji zwrotnej zachodzącej między intencjonalnością i jej zmodyfikowanym przez kontekst oddziaływaniem. Podstawowym pytaniem było tu przede wszystkim to, gdzie i jak pojawiła się motywacja do budowania lojalności i akceptacji za pomocą odniesień do Europy.

W odniesieniu do kwestii legitymizacji władzy socjalistycznej powstaje pytanie o oddziaływanie alternatywnych interpretacji, które docierały do szerokich kręgów społeczeństwa i pozostawały w sprzeczności z partyjną propagandą. Kanalizowały one krytykę, jak też podawały w wątpliwość legitymizację władz. W odniesieniu do autorów publikujących w podziemiu celem studium było ustalenie, czy zasięg ich publicystyki ograniczał się do wąskiego kręgu odbiorców, czy też był szerszy i przekraczał granice strefy niezależnej. Bezpośrednio nawiązuje do tego pytanie, w jaki sposób opowiadania o Europie wpływały na komunikację między różnymi sferami społeczeństw socjalistycznych. Jako miernik tego wpływu może służyć stopień upowszechnienia i akceptacji narracji o Europie.

Pomocne w udzielaniu odpowiedzi na te pytania jest uwzględnienie struktury sfer publicznych oraz nieprzekraczalnych w danej sferze granic wolności wypowiedzi. Koncepcja sfer publicznych odnosi się w jednakowym stopniu do zawartości merytorycznej oraz gęstości i zasięgu kanałów komunikacyjnych. Koncepcja ta została dostosowana do potrzeb badania publicystyki w państwach socjalistycznych. Stwarza ona też wiele okazji do porównań. Dzięki temu można było porównać sposoby opowiadania i narracji o Europie, spoglądając poza obręb sfer publicznych istniejących wewnątrz społeczeństw i narodów. Szczególnego znaczenia nabierają w tym miejscu ponadnarodowe sposoby komunikacji, w tym między innymi rozwijające się transnarodowe powiązania ruchów opozycyjnych. Źródła wielu procesów komunikacyjnych znajdowały się poza badanym obszarem, tak jak w przypadku dyskursu hegemonialnego upowszechnianego za pośrednictwem publikacji KPZR bądź zapożyczeń z zachodnich mediów.

Jako obiekt badania wybrano społeczeństwa zachodniej części tak zwanego bloku wschodniego, ponieważ to tutaj, w pobliżu jego granicy, rozpościerała się szeroka strefa wymiany z Zachodem. Powstające tu relacje przybierały postać zarówno intensywnych stosunków z europejskim Zachodem, jak i ostrego

odgraniczania się od niego<sup>8</sup>. Badaniu poddano narracje o Europie w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej oraz Niemieckiej Republice Demokratycznej<sup>9</sup>.

Bezpośrednio po wojnie elity partyjne za pomocą antyfaszystowskich i antyimperialistycznych ideologii odgraniczały własne państwa socjalistyczne od Zachodu. Republika Federalna Niemiec oraz mocarstwa zachodnie z czasów drugiej wojny światowej były określane jako ostoja „imperialistów” i „rewanżystów”, którzy siłą chcą odwrócić skutki wojny. To odgraniczanie się znajdowało wyraz także w antykapitalistycznej i antyburżuazyjnej argumentacji zgodnej z logiką walki klas oraz marksistowsko-leninowskiej teorii społecznej. Według niej elity partyjne traktowały władzę posiadaną przez burżuazję w zachodnioeuropejskich demokracjach parlamentarnych jako wymierzoną w interesy klasowe robotników i chłopów<sup>10</sup>. Choć w ramach procesu KBWE dzięki narracjom o „bezpieczeństwie i współpracy w Europie” konfrontacyjny ton uległ złagodzeniu, nie zrezygnowano z niego całkowicie. Elity partyjne interpretowały KBWE jako ramy wyznaczające zinstytucjonalizowaną, reglamentowaną i nadzorowaną wymianę w dziedzinie gospodarki, nauki i kultury. Od tego czasu równolegle istniały narracje nawołujące z jednej strony do izolacji od Zachodu, a z drugiej do kooperacji z wybranymi partnerami zachodnimi.

W sprzeczności z tezą o wrogości i państwowej kontroli wymiany z zagranicą pozostawały liczne nieformalne kontakty z Zachodem. Publikujący w drugim obiegu autorzy utrzymywali stosunki z emigrantami. Istniały kontakty obywateli NRD z krewnymi w RFN, które znajdowały odbicie w korespondencji listowej oraz słynnych „paczkach z Zachodu”. Ponadto w społeczeństwach na wschód od żelaznej kurtyny<sup>11</sup> zwyciężył pluralizm w konsumpcji mediów, tzn. ludzie korzystali z dostępu do informacji dostarczanych przez zachodnie rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne.

---

<sup>8</sup> Na temat współpracy i odgraniczania się zob. J. Paulmann, *Feindschaft und Verflechtung, Anmerkungen zu einem scheinbaren Paradox*, [w:] *Vom Gegner lernen. Feindschaften und Kulturtransfers im Europa des 19. und 20. Jahrhunderts*, red. M. Aust, D. Schönplflug, Frankfurt a.M. 2007, s. 341–356.

<sup>9</sup> W dalszym ciągu używać będziemy poręcznych form skróconych bądź akronimów: Polska, CSRS/Czechosłowacja i NRD. Także w odniesieniu do Węgierskiej Republiki Socjalistycznej często podnosi się kwestię „położenia między Wschodem i Zachodem”. Ze względów praktycznych węgierskie narracje o Europie pojawiają się tylko na marginesie. To samo dotyczy radzieckich narracji o Europie, którym w zachodnich państwach bloku wschodniego często przypisywano funkcję przewodnią.

<sup>10</sup> *Unsere Feinde. Konstruktionen des Anderen im Sozialismus*, red. S. Satjukow, R. Gries, Leipzig 2004.

<sup>11</sup> Używane tu pojęcie „żelazna kurtyna” wyraża podział Europy i przerwanie kanałów komunikacyjnych między Wschodem i Zachodem. Nie ma ono natomiast uzasadniać jakiegoś dychotomicznego wyobrażenia Europy. Na temat jego genezy zob. P.A. Chilton, *Security Metaphors. Cold War Discourse from Containment to Common House*, New York 1996; Ch. Koller, *Der „Eiserne Vorhang”. Zur Genese einer politischen Zentralmetapher in der Epoche des Kalten Krieges*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” 2006, nr 4 (54), s. 366–384.

Zasadne jest nazywanie państw socjalistycznych państwami zachodniej części bloku komunistycznego, ponieważ występowały w nich podobne formy sprawowania władzy, które powstały w wyniku transferu komunizmu radzieckiego w okresie powojennym. W Polsce i CSRS sowietyzacja miała charakter narodowy, natomiast w NRD dokonujące jej elity budowały własną tożsamość polityczną w opozycji do narodowosocjalistycznej przeszłości Niemiec i tym samym do RFN. To zbiorcze określenie państw socjalistycznych nie uwzględnia jednakże nieformalnych kontaktów i historycznych związków ich społeczeństw z Zachodem, wobec czego toczące się w nich życie codzienne i istniejące kręgi opozycyjne, podkreślając aspekty kulturowo-geograficzne oraz historyczne, należy konsekwentnie charakteryzować jako środkowoeuropejskie<sup>12</sup>. Na tych podwójnych peryferiach między Wschodem i Zachodem<sup>13</sup> odwołujące się do Europy wizje tożsamości zderzały się ze sobą bardziej bezpośrednio niż gdziekolwiek indziej. Wskutek tego konfliktu oficjalny dyskurs dotyczący kształtu Europy tracił społeczną akceptację, zwłaszcza w graniczących z Zachodem satelickich państwach Związku Radzieckiego<sup>14</sup>.

Cezury czasowe pracy wyznaczają wydarzenia o znaczeniu transnarodowym. Po podpisaniu Aktu końcowego KBWE 1 sierpnia 1975 r. w zachodnich krajach bloku komunistycznego wywiązała się szeroka debata między partyjnymi propagandystami, autorami z oficjalnego obiegu oraz opozycjonistami. Spory o Europę w duchu KBWE osiągnęły apogeum w połowie lat 80., gdy niezależne ruchy pokojowe działające po obu stronach żelaznej kurtyny nawiązały ze sobą współpracę. Jednocześnie zachodni publicyści i podziemni autorzy w Europie Środkowej zaczęli dyskutować o istocie kultury europejskiej. Spory o Europę trwały w społeczeństwach państw socjalistycznych do 1989 r. Upadek komunizmu w 1989 r. stanowi cezurę końcową niniejszej pracy w odniesieniu do wszystkich trzech badanych społeczeństw. W zupełnie nowej sytuacji po 1989 r. narracje o Europie powstałe w publicystycznym podziemiu zyskały duży zasięg i popularność. Stworzyły one grunt pod „powrót do Europy” krajów środkowoeuropejskich, który po upadku komunizmu stał się motywem przewodnim zjednoczenia kontynentu.

Narracje o Europie nie były czymś specyficznym ani dla społeczeństw państw socjalistycznych, ani dla okresu jej podziału. Powstawały one już w minionych stuleciach. Po wojnach, w czasach kryzysów czy przemian Europa służyła swoim zwolennikom do legitymizowania władzy albo protestowania przeciwko rządzącym. Pojęcie Europy nabierało sensu w czasach niedostatku i rozwoju, wolności

<sup>12</sup> P. Ther, *Von Ostmitteleuropa nach Zentraleuropa – Kulturgeschichte als Area Studies*, „H-Soz-Kult”, <https://www.hsozkult.de/article/id/artikel-739> (dostęp 10.06.2020).

<sup>13</sup> Na temat Europy Środkowej jako podwójnych peryferii zob. R. Deltcheva, *The Difficult Topos In-Between. The East Central European Cultural Context as a Post-Coloniality*, „The Sarmatian Review” 1998 (September), s. 557–562.

<sup>14</sup> P.A. Chilton, *Making Sense of the Cold War's Collapse*, [w:] *Political Discourse in Transition in Europe 1989–1991*, red. tenże, M.V. Ilyin, J.L. Mey, Amsterdam 1998, s. 15–24.

i ucisku. Legitymizowało praktyki kulturowe, wpływało na własną tożsamość i opisywało style życia. Podczas gdy uprowadzenie Europy przez Zeusa w greckiej mitologii przywoływano wyłącznie po to, aby nadać nazwę nieznanemu dotąd terytorium, władcy i uczeni już we wczesnej nowożytności powoływali się na mity Europy, aby legitymizować swoje interesy i propagować własną wizję świata<sup>15</sup>. W okresie Wiosny Ludów i rewolucji 1848 r. zwolennicy narodowych ruchów młodoeuropejskich przeciwstawiali Europie arystokracji własną wizję Europy narodów wolnych, suwerennych i solidarnych<sup>16</sup>. Także historiografia poświęcona Europie opiera się na ówczesnych i terażniejszych narracjach oraz ich politycznym i kulturowym kształtowaniu. Niektóre narracje pokazują pozytywnie oceniane osiągnięcia cywilizacji europejskiej. Chrześcijaństwo, oświecenie, racjonalizm i laicyzm są przedstawiane przez intelektualistów jako tradycje europejskie<sup>17</sup>. Z powstających na tym tle kontrowersji wyłoniły się różnorodne narracje o Europie.

Historia dyskusji o wizji Europy jest kulturowo i geograficznie starsza niż historia zjednoczenia kontynentu w ramach Unii Europejskiej. Choć były one powszechnie znane, paneuropejskich planów zjednoczeniowych aż do międzywojnia nie uważano za wykonalne. Ich bardzo utopijny charakter kontrastował z rzeczywistością zrujnowanych przez wojnę narodów. Po drugiej wojnie światowej zjednoczenie było nowością zarówno dla zachodnich Europejczyków, jak i dla obserwatorów zewnętrznych. Mimo nieustannie toczących się po 1957 r. dyskusji o kryzysie zjednoczenia cały czas postępowała gospodarcza i polityczna integracja kontynentu. Jednocześnie odbijała się ona na sposobie postrzegania Europy przez ówczesnych, którzy zasadniczą jej część widzieli w zachodniej części kontynentu, a niekiedy wręcz utożsamiali z nią Europę. Chociaż na Zachodzie zastanawiano się niekiedy nad tym, jak mimo podziału kontynentu utrzymać otwarte drzwi do integracji narodów żyjących po wschodniej stronie żelaznej kurtyny<sup>18</sup>, wspólny, nieograniczony granicami państwowymi rynek z Europą Wschodnią był nie do pomyślenia. Mimo to w latach 70. dyskusje społeczne nad nową świadomością europejską przybierały na sile zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie kontynentu<sup>19</sup>. Aktywiści ruchów pokojowych w Europie Zachodniej oraz bojownicy o prawa człowieka wywodzący się z kręgów opozycyjnych

<sup>15</sup> W. Schmale, *Europapropaganda*, [w:] *Kultur der Propaganda*, red. R. Gries, W. Schmale, Bochum 2004, s. 285–304.

<sup>16</sup> T. Brendel, *Zukunft Europa? Das Europabild und die Idee der internationalen Solidarität bei den deutschen Liberalen und Demokraten im Vormärz (1815–1848)*, Bochum 2005.

<sup>17</sup> Por. w perspektywie porównawczej S. Rößner, *Die Geschichte Europas schreiben. Europäische Historiker und ihr Europabild im 20. Jahrhundert*, Frankfurt a.M. 2009.

<sup>18</sup> P. Bender, *Das Ende des ideologischen Zeitalters. Die Europäisierung Europas*, Berlin 1981.

<sup>19</sup> H. Kaelble, *Das europäische Selbstverständnis und die europäische Öffentlichkeit im 19. und 20. Jahrhundert*, [w:] *Transnationale Öffentlichkeiten und Identitäten im 20. Jahrhundert*, red. tenże, M. Kirsch, A. Schmidt-Gernig, Frankfurt a.M.–New York 2002, s. 85–110; H. Kaelble, *Europäer über Europa. Die Entstehung des europäischen Selbstverständnisses im 19. und 20. Jahrhundert*, Frankfurt a.M. 2001.

w krajach socjalistycznych mówili o Europie wolnej od podziału na bloki. Ich narracje o Europie pokojowej i respektującej prawa człowieka intelektualnie przewyciężały podział kontynentu.

W krajach bloku wschodniego plany zjednoczeniowe, które nie uwzględniałyby kategorii narodu, były niewykonalne. Stalin nie zamierzał krajów na zachodzie swojego imperium inkorporować jako radzieckie republiki, ale nie dopuszczał też do powstawania sojuszków politycznych niezależnych od Związku Radzieckiego. Zgodnie z własną definicją narodowego komunizmu, przejawiającą się w koncepcji „socjalizmu w jednym kraju”, Stalin preferował powiązanie poszczególnych państw z radzieckim hegemonem na zasadzie układów bilateralnych. W taki sam sposób kształtował stosunki między partiami komunistycznymi. Z tego względu lansowane przez partie komunistyczne koncepcje Europy odzwierciedlały splót relacji między organizacjami międzynarodowymi, w których działały partyjne elity. Koncepcje te były zdeterminowane przez konfrontację powstałych po wojnie dwóch obozów politycznych, gospodarczych i wojskowych. Manifestacją gospodarczego izolowania się od Zachodu stała się Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) utworzona w 1949 r. jako model alternatywny w stosunku do właśnie założonej Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej, poprzedniczki Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Na płaszczyźnie militarnej w 1955 r. rządy państw bloku wschodniego stworzyły Układ Warszawski jako przeciwagę dla Paktu Północnoatlantyckiego (NATO) skupiającego państwa zachodnioeuropejskie i północnoamerykańskie<sup>20</sup>.

Dopiero wraz z KBWE stworzyły one instytucję umożliwiającą ponowne zbliżenie do Zachodu. W obliczu ekonomicznej stagnacji zagrażającej podstawom ich władzy, przywódcy socjalistyczni szukali nowych dróg międzynarodowej współpracy. Przemysłeli swój stosunek do Wspólnoty Europejskiej, dając za pośrednictwem „dialogu Wschód–Zachód” spóźnioną odpowiedź na nową politykę wschodnią zachodnioniemieckiej SPD. KBWE stworzyła nowe ramy polityczne dla współpracy między Wschodem i Zachodem. W tym duchu partyjne elity kreśliły scenariusze zbliżenia między państwami europejskimi na bazie tego forum rządowego. Zamierzały one utrwaląć socjalizm w Europie Środkowej i cementować granice wytyczone w Europie po drugiej wojnie światowej. Temu dyskursowi władzy podporządkowani byli publicyści i uczeni reprezentujący oficjalną linię państwa. „Bezpieczeństwo i współpracę” próbowali pogodzić z wcześniejszymi propagandowymi doktrynami partyjnymi, snując narracje o Europie zgodne z wytycznymi partyjnej propagandy. Niezależnie od tego wielu dziennikarzy czytało publikacje ukazujące się w drugim obiegu. Niektórzy nawet utrzymywali stosunki z ich autorami. Ci z kolei powoływali się na Akt końcowy z Helsinek, aby domagać się zapisanego w nim przestrzegania standardów humanitarnych oraz szacunku dla praw podstawowych.

---

<sup>20</sup> Na temat instytucjonalnych aspektów podziału Europy zob. C. Gasteyger, *Europa von der Spaltung zur Einigung. Darstellung und Dokumentation 1945–2000*, Bonn 2001, s. 57–208.



Wizje Europy krążące w środowiskach opozycyjnych w bloku wschodnim odznaczały się dużą utopijnością. Ponieważ społeczeństwa środkowoeuropejskie zostały wykluczone z opartego na pragmatycznym myśleniu jednoczeniu Europy Zachodniej, publicyści działający w podziemiu zaczęli myśleć o zjednoczeniu narodów europejskich niezależnie od bieżącej polityki. Nonkonformistyczni publicyści środkowoeuropejscy zajmujący się Europą nie uważali siebie za polityków bądź pośredników, lecz za wizjonerów. Ich narracje o Europie były niekiedy odważniejsze od publicystyki zachodnioeuropejskiej, która towarzyszyła posuwającym się powoli poszukiwaniom najmniejszych wspólnych mianowników dla integracji Europy Zachodniej. Refleksje na temat „miejsca Polski w Europie”, debata nad środkowoeuropejską kulturą bądź niezależne zaangażowanie w „odprężenie od dołu” poprzez formułowanie postulatów stworzenia trzeciej drogi między Wschodem i Zachodem oraz między socjalizmem i kapitalizmem nie mieściły się w granicach tego, co można było sobie wyobrazić w stosunkach dyplomatycznych między Wschodem i Zachodem.

Wobec pogłębiającego się kryzysu gospodarczego i legitymizacyjnego władzy socjalistycznej również jej elity kierownicze obierały nowy kierunek. Wprawdzie trzymały się one ram nakreślonych przez KBWE, lecz nawet oficjalni autorzy, odwołując się do Europy widzianej przez pryzmat KBWE, porzucali bipolarną perspektywę podziału Wschód – Zachód. Nawiązywanie do Europy łączącej kontynent było wspólne dla publicystyki oficjalnej i nieoficjalnej. Różnice polegały na sposobach interpretowania pojęcia Europy. Wraz z podejmowanymi przez publicystów działających poza oficjalnym obiegiem próbami „oddolnego” przewycięzania granic narodowych i praktykowania obywatelskości w codziennych kontaktach powstawało napięcie między ich działaniami a narodowo-komunistyczną praktyką sprawowania władzy. Partie komunistyczne usiłowały za pomocą propagandowych narracji o Europie legitymizować swoją władzę, którą pod znakiem zapytania stawały coraz większa popularność i akceptacja dla narracji o Europie prezentowanych przez aktorów niezależnych.

## **Sposób badania i metoda: pluralistyczne narracje o Europie, pluralistyczne społeczeństwa**

O Europie opowiada się, kreśląc wizje jej kulturowego i politycznego kształtu. Popularność odwołań do Europy oraz duży potencjał skojarzeniowy tego pojęcia w tym mają przyczynę, że wraz z upływem czasu Europa jest ciągle na nowo wynajdywana i opowiadana<sup>21</sup>. Spełnia ona funkcję ekranu, na którym wyświetla się rozmaite iluzje, ideały i utopie, mimo że w zasadzie nigdy nie stworzono powszechnie akceptowanego pojęcia Europy. Wielości wyobrażeń odpowiada

---

<sup>21</sup> R. Petri, *Europa? Ein Zitatensystem*, „Comparativ” 2004, nr 3 (14), s. 15–49, zwłaszcza s. 16–17.

różnorodność narracji. Pytanie „Jaka Europa?” także w społeczeństwach po wschodniej stronie żelaznej kurtyny było kluczowe, by ujawnić poziom samoświadomości, zasadniczych przekonań i poglądów osób je wypowiadających. Podobnie jak w zachodniej części kontynentu, także tutaj Europę można opisać jako coś zrazu treściowo i przestrzennie nieokreślonego, czemu różni autorzy starali się nadawać sens w swoich wypowiedziach. To w nich dokonywała się kulturowa kreacja Europy. Europa powstawała – zupełnie niezależnie od swojego znaczenia – wszędzie tam, gdzie mówiono o niej w sposób internalizujący. „Europejskość Europy Środkowo-Wschodniej” można zatem wyczytać z częstotliwości odnoszących się do Europy wypowiedzi performatywnych<sup>22</sup>. To, czy osoby zaangażowane politycznie uważały takie zagadnienia, jak na przykład pokój, za elementy konstytuujące Europę, zależało od czasu i miejsca. Aby ten czynnik uwzględnić w wystarczającym stopniu, pominiemy tu komponent normatywny, zakorzeniony w obecnie rozpowszechnionym pojęciu Europy. W niniejszym studium poddano analizie także takie narracje, które we współczesnym pojęciu nie zaliczają się do europejskiego kanonu. Dokonano w nim rekonstrukcji interpretacji Europy na podstawie źródeł charakteryzujących się wieloperspektywicznością i autentycznością historyczną.

Zgłębianie wyobrażeń o Europie wymaga ponadto przyjęcia perspektywy, która byłaby szersza niż badanie konkretnych planów integracyjnych bądź federacyjnych. Nawet bowiem wtedy, gdy autorzy wypowiedzi na temat Europy nie realizowali żadnej konkretnej agendy, to przecież pozostawali oni pod wpływem specyficznych spostrzeżeń i skojarzeń, które łączyli z tą wypowiedzią. Na przykład w Europie Środkowej można się spotkać z postrzeganiem Europy jako „Innego” zarówno w negatywnym, jak i pozytywnym sensie. Z tego powodu na potrzeby analizy opowieści o Europie, apeli do „europejskiej opinii publicznej” czy też odwołań do wartości określanых jako europejskie zastosowano szeroko rozumiane pojęcie wyobrażeń o Europie.

Wizje Europy należy rozumieć jako *mental images*, które powstają w interakcji między recepcją, skojarzeniem, doświadczeniem i wyobraźnią. „Wyobrażanie siebie samego” opisuje działania umysłowe, które kształtują Europę w wymiarze kognitywnym i nieustannie ją reorganizują w wymiarze refleksyjnym<sup>23</sup>. Wymiar kognitywny zostaje przy tym wzbogacony o komponent językowy. Ponieważ

---

<sup>22</sup> J. Requate, M. Schulze Wessel, *Europäische Öffentlichkeit: Realität und Imagination einer appellativen Instanz*, [w:] *Europäische Öffentlichkeit. Transnationale Kommunikation seit dem 18. Jahrhundert*, red. ciż, Frankfurt a.M. 2002, s. 11–39; W. Schmale, *Die Europäizität Ostmitteleuropas*, „Jahrbuch für Europäische Geschichte” 2003, nr 4, s. 188–214. Autorem koncepcji aktów performatywnych był J.L. Austin, *Zur Theorie der Sprechakte (How to do Things with Words)*, Stuttgart 1972.

<sup>23</sup> Językoznawca Jörg Zinken dokonał weryfikacji tego modelu na podstawie kulturowego wyobrażenia Europy w Polsce. Zob. J. Zinken, *Imagination im Diskurs. Zur Modellierung metaphorischer Kommunikation und Kognition*, Bielefeld 2002, s. 99, [pub.uni-bielefeld.de/record/2304889](http://pub.uni-bielefeld.de/record/2304889) (dostęp 10.06.2020).